Świetna Rado!

Na mocy uchwały Świetnej Ra„
dy gminnej zawezwał Świetny
Magistrat podpisanego zawiado„
mieniem z dnia 31. Maja 1875.
L. 1835. Do Dozorowania robót około
brukowania, szótrowania i ka„
nalizowania miasta. —
Jakkolwiek czynność ta zabiera
wiele czasu i sama przez się
daje dość trudności do zwalcze„
nia, podpisany starał się od lat
siedmiu sumiennie zadosyć
uczynić poleceniu otrzymanemu,
a stósując się ściśle do każdorazo„
wych postanowień Świetnego
Magistratu chociaż z narażeniem
własnego interesu miał zawsze
tylko dobro ogółu na oku. Peł„
niąc obowiązek przyjęty z poczu„
cia obywatelskiego nie liczyłem
na to aby oprócz zadowolenia
współobywateli znaleść jakieś
uznanie, mogłem atoli i miałem
słuszną pretensyę za dobre chęci
i poświęcenie się moje, niedoznać
poniewierania. Otóż inaczej się
stało. Wczoraj w dzień piątko„
wy podpisany wyszedł w południe
z budowniczem miejskim

p. Marcoin dla oględnięcia
miejsca gdzie miał być wykopa„
ny dół na wapno przeznaczone
do murowania kanału wodnego
przy ulicy Pańskiej a że przeciw
założeniu owego dołu w miejscu
przez p. Marcoina oznaczonem
zachodziły zażalenia, przeto podpi„
sany naradzał się z p. Marcoinem
gdzieby dół taki na placu odpo„
wiedniejszym wykopać można.
W tym wypada nowo wybrany
radny miejski c. k. radca
sądowy Wielmożny Michał
Woszczyński z pomieszkania
swego a przystąpiwszy z pewnym
impetem do nas obecnych, poczy„
na nas z góry nabierać za za„
miar wykonania w nowie bę„
dącego dołu, niedając posłuchu
przedstawieniom podpisanego
wytyka mi wtrącanie się w spra„
wy, które mnie nic nie obcho„
dzą również nadużywanie wła„
dzy, którą posiadać wcale się nie
poczuwam, zagraża że od wtorku
on odbiera tę władzę a potem
inne nastaną rządy, wylewając
wreszcie całą żółć widocznie
długo powstrzymanej nienawiści
swojej na podpisanego i obecnego
p. Marcoina. ———
Pominąwszy że zachowanie się

Wnego Woszczyńskiego na publicznej
ulicy gdzie przechodzący mimo woli
przysłuchiwali się rozgorączkowanej jego
rozmowie, było zupełnie niewłaściwem,
zarówno jego jako i godności podpisanego
uwłaczającem, byłbym zajście to jako ofia„
rę pro bono publico może z obojętnością
przyjął, gdyby mnie spotkało było od
człowieka niewykształconego lub pod„
rzędne stanowisko zajmującego, wszakże
od osoby stojącej na wyższym stopniu
wykształcenia a zajmującej wysokie
stanowisko c. k. radcy sądu krajowe„
go podobne traktowanie z obojętnością
przyjąć nie mogę a to tym mniej
że jakkolwiek nie cisnąłem się i nie cis„
nę się do piastowania godności radne„
go, od lat wielu gorliwie oddawałem
usługi gminie tutejszej o Wnym Wosz„
czyńskiem zaś nie wiadomo żeby będąc
już w jednej z poprzednich kadencyi rad„
nym jakieś dowody swej uczynności
lub życzliwości dla miasta tutejszego
był złożył ~~potrafi dopiero przyszłość~~ czy zaś je obecnie złoży
okaże. —
Składam przeto powierzony mi man„
dat o czem niniejszym uprzej„
mie donosi
Rzeszów d. 8. Lipca 1882. —